Działania na lotnisku

Zespół Prasowy Komendanta Śląskiego Oddziału Straży Granicznej

Jeden Polak ,,posiadał" bombę, dwoje Polaków nie opuściło kraju, a czterech cudzoziemców nie wjechało do Polski.

Wczoraj podróżny podczas odprawy biletowo bagażowej powiedział, że w bagażu ma bombę. Na miejsce niezwłocznie zjawili się funkcjonariusze Zespołu Interwencji Specjalnych Placówki SG w Katowicach-Pyrzowicach, którzy podjęli czynności proceduralne – wylegitymowali mężczyznę, a jego bagaże sprawdzili pod kątem posiadania materiałów niebezpiecznych i wybuchowych, których nie ujawniono. Podróżnego ukarano mandatem w wysokości 400 zł, w związku z popełnieniem wykroczenia z art. 210 ust. 1 pkt 5a ustawy Prawo Lotnicze. Ostatecznie mężczyzna nie poleciał do Wielkiej Brytanii i opuścił lotnisko.

Dwoje Polaków nie opuściło Polski. Jak się okazało. Kobieta, która chciała lecieć do Antalyi w Turcji, w trakcie odprawy granicznej przedstawiła funkcjonariuszom swój oryginalny paszport. Dokument jednak widniał w bazach teleinformatycznych jako unieważniony w związku ze zmianą danych. Z kolei do kontroli granicznej na kierunku wyjazdowym z RP do Hurghady w Egipcie stawił się mężczyzna, który przedstawił mundurowym swój oryginalny paszport biometryczny. Dokument także widniał w bazach teleinformatycznych jako unieważniony w związku ze zgłoszeniem jego utraty. Oba dokumenty paszportowe zostały fizycznie anulowane i zwrócone właścicielom. Obie osoby nie posiadały innego dokumentu uprawniającego do przekroczenia granicy w związku z powyższym nie zezwolono im na przekroczenie granicy. Po zakończonych czynnościach podróżni opuścili pomieszczenia służbowe SG.

Także wczoraj funkcjonariusze Straży Granicznej odmówili wjazdu czterem obcokrajowcom. Dane jednego obywatela Ukrainy widniały w bazach danych Straży Granicznej jako osoba, której należy odmówić wjazdu. Z kolei trzech obywateli Gruzji nie było w stanie uzasadnić wystarczająco celu i warunków swojego pobytu w Polsce. Komendant Placówki SG w Katowicach-Pyrzowicach wszystkim odmówił wjazdu i nakazał przebywanie w pomieszczeniach dla osób niezaakceptowanych na terenie portu lotniczego. W najbliższym czasie mężczyźni wrócą do krajów, z których przylecieli.